8422

§. Bibliografowie i historycy filozofii polskiej. Obszerniejszej monografii o losach naszej filozofii dotąd nie posiadamy, choć przygotowano dużo bogatego materyału. Ale inne narody także bardzo późno zaczęły spisywać dzieje czy filozofii czy innych nauk. Gdy jednak powstały u nas pierwsze historye literatury, poświęcano także dłuższe lub krótsze rozdziały naszym myślicielom, choć często bez należytego zrozumienia. Pierwszy ex professo profesor krakowski F. Jaroński w dziele swojem „O filozofii" (Kraków 1812 stron) podnosił konieczność ułożenia takiej historyi, ale sam tylko podał „Wiadomość o logice w Polsce" (Tom III str. 56–83). Po nim Rzesiński miał zamiar wypełnić ~~[illegible]~~ tę lukę, gdy ogłosił ~~w r. 1836~~ przekład „Rysu historyi filozofii" Tennemanna, według przerobienia Wendta" Kraków 1836–37 (2 tomy) i mówi nawet o tem w przedmowie. Była ta praca jak wskazana dla niego, ale jej nie zrobił. Poprzednio już Jankowski w „Krótkim rysie logiki wraz z jej historyą" Kraków 1822 uzupełnił ~~[illegible]~~ wkład Jarońskiego, ~~jako~~ i dodał do swej książki jako „Uważania polskich filozofów względem logiki" (str. 172–217).

Po nim ~~zaraz~~ Karol Mecherzyński ogłosił bardzo dobrą rozprawę: „Świadectwo uczonych krajowych i postronnych o kształcącym stanie nauk w Polsce w wiekach dawniejszych" w Roczniku Tow. Nauko. Krak.: na r. 1829 (Tom XIII str. 217–295), gdzie potrąca także o prace filozoficzne Polaków. W „Przeglądzie" zaś „naukowym" warszawskim z r. 1843, ożywionym zasadami heglowskiemi, mieszczą się dwie prace młodo zmarłego Majorkiewicza, ale pobieżne: „Słówko o uprawie filozofii w Polsce" (Tom IV str. 140 i nast.) i „Rzuty filozoficzne" (Tom IV str. 162 i nast.). W tymże czasopiśmie umieścił Dominik Szulc rozprawę: „Rozwój zasad umysłu polskiego" (r. 1846. Tom I str. 1 i nast; 97 i nast.), w której usiłował wykazać różnicę pomiędzy rozwojem duchowym Niemiec a Polski, ale mało podał ~~tworzenia~~ wiadomości ~~tłumacząc~~ a swoje uwagi polemiczne ograniczył do filozofii Kanta i Hegla.

Nie równie ważniejsze jest dzieło Karola Libelta: Filozofia i Krytyka, którego tom pierwszy wyszedł w Poznaniu w r. 1845 pod tytułem osobnym: Samowładztwo rozumu i objawy filozofii słowiańskiej". Tam w dwóch pierwszych rozdziałach usiłuje

2

dowieść, że filozofia zagraniczna głównie dla tego doszła do rezultatów ujemnych, że posługiwała się wyłącznie rozumem, z wyłączeniem innych władz duszy, a zgodnie z tem krytykuje systemy Kartezyusza, Spinozy, Leibniza, Kanta, Fichtego, Schellinga, Hegla i Schleiermachera. W trzech następnych rozdziałach streszcza zadania przyszłej filozofii słowiańskiej i rozwija słynny jej dekalog, o którym mówiliśmy wyżej, a następnie odkrywa urzeczywistnienie tego dekalogu w pracach filozoficznych Cieszkowskiego, Trentowskiego, Bochenka, Królikowskiego, oraz w ideach mesyańskich Hoene Wrońskiego, Bukatego, Towiańskiego i Mickiewicza. Jakkolwiek zachowamy dzisiaj sąd wydać o stanowisku ~~jedno~~stronnem Libelta i niespełnionych dotąd jego nadziejach, zgodzić się można, że trzy te ostatnie rozdziały w pierwszym tomie „Filozofii i Krytyki" są pierwszą próbą i to najdawniejszą krytycznego wyłożenia głównych systemów ~~tego~~ mistycznych, podówczas u nas powstałych.

Nie wolno pominąć Alex-Tyszyńskiego, który w pierwszym

tomie swoich „Rozbiorów i Krytyk" Petersburg 1854) umieścił szereg recenzyj, dowodzących bystrego daru myślenia, o wszystkich ważniejszych podówczas publikacyach polskich na polu filozofii. Po krótkiem streszczeniu jej dziejów na Wschodzie, w Grecyi, w ~~czasach~~ epoce średniowiecznej i w czasach nowożytnych aż do Hegla (Tom I str. 3–80), przechodzi czasem gruntownie czasem pobieżnie Mesyanizm Hoene Wrońskiego, pisma Trentowskiego i Kozłowskiego, systemy Cieszkowskiego, Kremera, Libelta, Bochwica, Ziemięckiej, Żochowskiego i wiele innych, mniej ciekawych dzieł, nie zostających ze sobą najściślej w żadnym związku ani nie podciąganych pod jakieś ogólniejsze poglądy. Nie jest to historya, lecz zbiór recenzyj umieszczonych poprzednio w rozmaitych czasach i czasopismach.

Pierwszy całokształt filozofii polskiej wykreślił X. Fran. Krupiński, dodawszy w swoim Przekładzie „Historyi filozofii Schweglera" (Warszawa 1863) osobny rozdział o filozofii w Polsce (str. 387–472). Praca X. Krupińskiego zasługuje na pochwały dość wielkie ale i nagany ~~znaczne~~ daleko większe. Zasługą jego jest, że ~~wyłożył~~ dostatecznie Trentowskiego, Libelta, Ciesz-

kowskiego, Kremera i mniej dobre Gołuchowskiego a bardzo skąpo Hoene Wrońskiego. Ta część pracy jego, pomimo wszystkich stron ujemnych, ma tę wartość w każdym razie, że opiera się na materyale dość sumiennie przestudyowanym, grzeszy jednak pominięciem mnóstwa objawów duchowych, występujących w Polsce współcześnie z wymienionymi autorami, grzeszy także niedokładnem uwzględnieniem źródeł zagranicznych, z których korzystali i ogólnoludzkich prądów, którym się powierzali. Nie miał Krupiński jeszcze podówczas zbyt szerokiej erudycyi, aby wszechstronnie spełnić stawiane sobie zadanie. Mimo tych braków należy się uznanie szczere tej pierwszej próbie systematycznego wykładu polskich myślicieli naszego stulecia.

Za to mniej pochlebny sąd wydać musimy o poprzednich. Wszystko, co zrobiono w Polsce przed r. 1830 na polu filozofii, podzielił autor na dwie szkoły: scholastyczną i praktyczną. „Ponieważ filozofia (tak mówi na str. 384) przed wystąpieniem Trentowskiego, Kremera i innych była tylko bawidełkiem szkolnem, w teoretycznej stronie scholastyką a w praktycznej dopiero macaniem po omacku, bo bez doskonałej teoryi, więc też w pierwszej części niniejszego zarysu

wspomniemy choć pokrótce oddzielnie o teoretycznej, a oddzielnie o praktycznej filozofii." Zgodnie z tem założeniem wykłada bardzo krótko, z wielką niechęcią a z większą jeszcze nieznajomością tak-zwaną scholastykę, która wedle niego „dziś nawet jeszcze kołacze się jak fantastyczna zmora po seminaryach i klasztornych studyach. Jeszcze ona tam służebnicą teologii, jak za błogich czasów Szkota lub Anzelma." (str. 389). Przechodzi więc krótko że scholastyków naszych sposobem satyry, kronikarskim od Jana z Głogowy (+1507), potem Grzegorza z Sanoka (+1477), który właściwie jest ojcem humanizmu u nas", nareszcie Jakóba Górskiego (+1584), którego Dialektykę trochę obszerniej" rozbiera. Poświęca potem kilka uwag „pseudofilozofom" ze szkoły Lockego, zwanemu Janowi Znosce, tłumaczowi Logiki Kondillaka (Wilno 1802), a zatrzymuje się dłużej nad Jarońskim, Szaniawskim i Janem Śniadeckim, ~~których kilka~~ różne dzieła dokładnie analizuje. Na tem kończy autor swój przegląd filozofii teoretycznej czyli scholastycznej w naszym kraju. Następny paragraf o filozofii praktycznej zawiera rozbiór poglądów filozoficznych Mikołaja Reja, Łukasza Górnickiego, Andrz. Frycza Modrzewskiego, Sebastyana Petrycego, Pijara Wiśniewskiego (+1774), Hugona Kołłątaja, Stanisław Staszica i jednych krótko, innych nieco przydłużej omawiając.–

Ze samego podania treści pokazuje się, ~~jako~~ że jest głównym błędem w pracy Krupińskiego niezasadnione lekceważenie teoretycznej filozofii w Polsce przed Heglem. Wszystko, co dawniejsze od Trentowskiego i Libelta, połączono w nienaturalną całość, obejmującą tak samo myślicieli z XV jak i z XIX stulecia. Oprócz tego nie miał autor dostatecznej erudycji ogólno-europejskiej, aby mógł ~~ata~~ przedstawić wszystkich filozofów z XIX stulecia na tle powszechnego rozwoju ówczesnej filozofii. Nareszcie ma jednostronne o filozofii pojęcie, bo nietylko ~~ma~~ uważa Hegla za ostatni i najdoskonalszy wyraz, lecz uważa także wszelkie wspieranie się wzajemne filozofii i teologii chrześcijańskiej za zgubne, a pierwszej każe chodzić własnemi drogami, nie oglądając się nigdy na drugą. Próbowano to tyle razy w Niemczech i gdzie indziej, a doprowadziło zawsze do bankructwa pierwszej. –

a 5

Epoka pierwsza

(1400 -

§. Scholastyka polska. Zob. Struvégo Rzut oka na pierwszy okres historyi filozofii w Polsce – Ateneum 1877 Tom II str. 318 i nast. Oprócz tego rozdziały odnośne w Historyi Literatury polskiej przez Wiszniewskiego i w Rysie dziejów literatury polskiej przez Zdanowicza. Wilno 1874. Tom I. Żadnej wartości nie ma Tomkiewicza Filozofia w Polsce w XV i XVI wieku. Kraków 1894, bo kompilacya ta zrobiona bez znajomości źródeł i bez zrozumienia przedmiotu. O Scholastyce u nas napisano dużo złego, najwięcej może Wiszniewski i z niebywałą namiętnością zwalono na nią winę za upadek nauk w krajów i za ogłupienie społeczeństwa. Błędne takie pojęcie a sąd niesprawiedliwy pochodzą już to z nieznajomości Scholastyki wogóle, już to z ciemnych wyobrażeń o zadaniach, do których rozwiązania powołana była u nas. Ponieważ Scholastyka ~~jako nawet~~ nie była u nas wykładana przed założeniem Akademii Krakowskiej, chyba tu i owdzie po klasztorach, Akademia zaś na dobre zaczyna działanie swoje w r. 1400. Ponieważ pierwsze w niej miejsce zajmował fakultet teologiczny, zrównany w przywilejach swoich z Sorboną paryską, przeto nauczanie filozofii do jego potrzeb wypadało zastósować. Słuchacz teologii musiał naprzód przez pięć lat

na fakultecie filozoficznym czyli artystów ~~[illegible]~~ odbyć kurs filozofii (oprócz quadrivium) i uzyskać stopień magistra artium; i potem na teologii przez dwa lata sposobić się do examinu na bakałarza św. teologii a przez dalsze pięć lat, już to wykładając już to słuchając, zostawał licencyatem a dopełniwszy pewnych warunków, także magistrem.

Jeżeli zważymy że na wydziałach teologicznym i prawniczym, oraz na filozoficznym wykładali duchowni i że trzy te wydziały miały głównie na celu kształcenie do kariery duchownej, która we wszystkich wiekach miała niezmiernie rozległe pole działania, nie zdziwimy się, że organizacya wykładów filozoficznych, tak samo, jak za granicą, odpowiadała tym celom praktycznym. Za granicą zaś panowała po wszystkich uniwersytetach Scholastyka, chyląca się, co prawda, już do upadku, ale mająca dla Polski urok nowości. Zresztą oprócz Scholastyki koło 1400 innej filozofii nie było. Ta zaś prawie cała była komentowaniem mniej lub więcej samodzielnem dzieł Arystotelesa, które, jak wiadomo, nie tylko mieściły filozofię, lecz prawie wszystkie nauki podówczas obejmowały, z wyjątkiem matematyki. Kto n.p. w XV wieku chciał w Krakowie otrzymać stopień bakałarza na wydziale artystów, musiał chodzić na wykłady i z nich zdawać sprawę: secunda pars Alexandri, liber novae

6 6

poetriae aut exercitium Rhetoricae, computus chyrometralis, Tractatus Petri Hispani, vetus ars, libri priorum et posteriorum, liber elenchorum, liber physicorum, liber de anima, liber sphaerae materialis (Wiszniewski IV str. 301). Bakałarz, który uzyskać stopień magistra artystów, musiał chodzić przez dwa lata na wykłady: Topicorum, de coelo, de generatione, methcorum, parvorum naturalium, metaphysicae, Ethicorum, Politicorum, Arithmeticae et Musicae Joannis de Muris, tres libri Euclidis, Theoricae Planetarum et Perspectiva..

Rzeczywiście za granicą Scholastyka obejmowała całego Arystotelesa a z powodów pedagogicznych musiała to samo robić w Polsce. Gdy jednak koło 1400 zaczęto ją wykładać w Krakowie, był już w upadku; ten upadek nie dotykał samej rzeczy i jej głównej formy. W ciągu XIV stul: podniósł głowę na Zachodzie nominalizm i toczył zaciętą walkę z Tomistami i Szkotystami (którzy byli umiarkowanymi Realistami), ale te walki domowe były po części już ucichły (Petrus Aureolus +1321, Durandus de Sancto Porciano +1332, Gulielmus Occam +1347) a tylko tem Nominaliści przyczynili się do upadku Scholastyki, że coraz bardziej zaniedbywali formę językową i coraz głębiej tonęli w sub-

klasztorach, w czem niestety już realista Duns Szkot był im dał przy-
kład jak najgorszy. Ale koło r. 1400 nikt nie myśli o zastąpieniu Scholas-
tyki innym systemem, to czego próbowali dopiero w połowie XV stul.
gdy Mikołaj z Kuzy (Cusanus 1401–1464), jeden z poprzedników
Kopernika, a jeszcze gruntowniej Humaniści zerwali nawet z treścią
dawnego a przez tyle wieków panującego systemu. Wynikło z tego
ruchu europejskiego, że filozofia polska w Krakowie przez pier-
wszą połowę XV stul. oświecaną była promieniami zachodzącej
Scholastyki a w drugiej połowie patrzała na jutrzenkę humanizmu.
Jeden i drugi fakt wpłynął na rozwój studjów krakowskich.
Dodajmy wynalezienie sztuki drukarskiej, która w r. 1457 już wysze-
dła z pod prasy pierwsze książki (datowane) a w Polsce szybko zosta-
ła wprowadzoną, bo już 1465 Günther Zajner drukuje w Krako-
wie Joannis de Turrecremata Explanatio in Psalterium.

§. Pierwsi scholastycy krakowscy. Jednym z najdawniejszych jest

1) Mateusz z Krakowa (†1410) który był nominalistą – Zob. Somer-
land, Matthaeus von Krakau. Halle 1891 – Stöckl, Gesch. der Philos.
des Mittelalters Tom II p. 1032. – Pomyślmy także Szymona z. Leśniowa

Skotystę, którego prace nie drukowane nigdy, przechowują się w Bibl. Jagiell; ale nie wolno nie zatrzymać się przy Janie z Głogowy (†1507), który większą część życia przepędził w Polsce i był guwernerem księcia litewskiego Jana Gasztołda, z polecenia Kazimierza Jagiellończyka. Wyłożył wszystkie części filozofii scholastycznej a dostąpił pewnego rozgłosu za granicą. Prantl zalicza go do eklektyków scholastycznych (Logik IV p. 291). Dzieła jego drukowane: a) Liber posteriorum analyticorum - druk. w Lipsku 1499 kosztem Jana Hallera z Krakowa. b) Exercitium novae Logicae seu librorum priorum et elenchorum magistri Joannis de Glogovia pro junioribus recollectum. W Krakowie 1499 2ie wyd: Quaestiones in libros analiticorum priorum et elenchorum Aristotelis etc. Cracoviae 1504 (u Hallera) 3ie wyd: Exercitium novae Logicae seu librorum priorum et Elenchorum etc. Cracoviae 1511 (u Hallera). Prantl zna tylko 3ie wyd. i źle tłumaczy ~~podpis~~ słowa na końcu dzieła: Tobie miły Boże Chwała! jak gdyby to był podpis drukarza.

Jeszcze i drugie dzieło napisane w tym celu, aby Logikę Jana Versor'a jaśniej wyłożyć i młodzieży ~~uczącej~~ przystępniejszą.

(Zob. o nim Wiszniewski Tom III str. 189 i nast.)

~~jakie będzie jej przeznaczenie, jakie będą jej źródła, granice, zasady.~~

c) Exercitium super omnes tractatus parvorum logicalium Petri Hispani, magistri Ioannis Glogoviensis – Lipsiae 1500 drukowane kosztem Hellera = drugie wyd. w Krakowie 1504 u Hallera trzecie wydanie w Strassburgu 1517.

d) Quaestiones librorum de anima magistri Ioan. Versoris per mag. Ioan. Glogoviensem etc. Wyd. 1e w Metz 1501 nakł. Hallera, potem w Krakowie 1513, 1514, 1522.

e) Exercitium veteris artis super praedicabilia ~~etc. 1 wyd. 1504~~ Porphyrii, Kathegorias et periermenias Aristotelis. Crac. 1504 – 2e wyd. Crac. 1516, 3e wyd. 1517 w Strassburgu, 4e 1529 w Krakowie.

Jest to jest dzieło Jana Versora, uproszczone przez Jana Głogowczyka – który przechodzi r. p. książeczkę Porfiryusza, potem Kategorye Arystotelesa i jego de interpretatione ~~interpretatione~~. W dodatku umieszczono sex principia Gilberti Porritani (+1154 w których mowa o sześciu ostatnich kategoryach Arystotelesa.

f) Ioan. Glogoviensis. Ex^mi artium et s. theol. doctoris domi Aegidii Romani etc s. Augustini in libb. Aristotelis interpretatio fidelissima etc – Krakowie 1502 – Egidyusz Romanus był uczniem św. Tom. i um. 1312 arcybiskupem w Bourges.

Oprócz tych dzieł drukiem ogłoszonych, wymienia Wiszniewski (III. 197) jeszcze kilka rękopisów, przechowywanych w Bibl. Jagiell.: wśród nich „Wstęp" do fizyki Arystotelesa, drugi do metafizyki. ○○

4. Michał z Bystrzykowa, zwykle Parisiensis nazywany, dla odbytego uczenia się i wykładania nawet w Paryżu, w Krakowie pierwszy wykładał według Szkota filozofię, co ściągnęło na niego niechęć tomistów. Zob. co mówi o jego nauczaniu uczeń jego Jan ze Stobnicy w dziełku: de praedicationibus abstractorum ex sententia Scoti (cf. Wiszniewskiego Tom III. str. 198). Domyśla się Wiszniewski, że może o nim kto napisał słowa złośliwe: Nullus homo legit Parisius, nisi ipse sit asinus.

R. 1483 d. 20 czerwca Michał z Bystrzykowa vulgo Parisiensis mistrz nauk wyzwolonych promocyi paryskiej, uprzedzał pro loco między mistrzami akademii krakowskiej, z nim trzydziestu mistrzów spierało się przez półtora dnia nad tem pytaniem: Utrum materia prima sit entitas actualis et potentativa simpliciter per se cognoscibilis etc. (Zob. Registrum facultatis artisticae pod r. 1483). Otrzymał tedy miejsce między doktorami i mistrzami

○○ Wykładał oczywiście także astronomię i połączoną z nią astrologię oraz sztukę układania kalendarzy, trzymał się Jana de Sacro Busto (Halifax) profesora paryskiego (†1256), który oprócz arytmetyki napisał także Astrolabium, często komentowane dzieło, wyd. po raz pierwsze w Ferrarze 1472. Jan z Głogowy wydał Introductorium compendiosum in tractatum sphaerae materialis Mag. Joan. de Sacrobusto etc. Cracoviae 1506 (Haller), 2gie wyd. tamże 1513, 3cie wyd. w Strasburgu 1518. Zob. o tem dziele Wiszniewskiego Hist. Lit. Pol. IV. str. 199. ~~Oprócz tego wyd. Intro-~~ ductorium Astronomiae in Ephemerides etc. Cracoviae 1514 – zob. Wiszniewskiego IV. 140. Także Computus Chirometralis etc. idący od r. 1482–1558. Cracov. 1507 (Haller) w którym to roku autor umarł.

filozofii, wrócił do Paryża, gdzie otrzymał doktorat i magisterium in Theologia. Następnie pro loco inter doctores theologiae assequendo ubiegał się o zasiadanie doktorom teologii (Ibid. zob. Wiszniew. III. 199)

W 1501 i 1502 był dziekanem wydziału filozoficznego, a 1513 rektorem.

Drukiem ogłosił: Quaestiones mag. Michaelis Parisiensis in tractatus parvorum logicalium Petri Hispani etc. Cracoviae 1507.

Uczeń zaś jego Jan ze Stobnicy wydał trzy jego dzieła nauczyciela:

a) Quaestiones veteris ac novae logicae cum resolutione textus Aristotelis clarissima ad intentionem doctoris Scoti. Cracoviae 1507. ~~Poprzednio zaś~~ 2ie wyd. 1508 a 3ie 1511 tamże. Poprzednio zaś

b) Quaestiones in libb. analyticorum priorum et elenchorum Aristotelis. Cum resolutione etc. Cracov. 1504; oraz

c) Quaestiones in libb. analyticorum posteriorum et topicorum Aristotelis. Cum resolutione etc. Cracov. 1505, 2ie wyd. 1511 i 1519.

Wiszniewski, zdaje się, ~~przyjęczał~~ brał mylnie dzieło pod c) ~~ostatnie dwa dzieła~~ jako nowe wydanie dzieła pod b) ~~pierwszego~~ i stąd liczy trzy wydania tegoż.

Jan ze Stobnicy przypisał dziełko pod b) Maciejowi z Miechowa, doktorowi medycyny, rektorowi i wicekanclerzowi akademii krakow. mówiąc, że z tej książki on najwięcej nauczył się i lepszej dla porządku i jasności w wykładzie książki dla młodzieży nie widział.

5. Jan ze Stobnicy (w Sandomierskiem), uczeń poprzedniego, a następca Jana z Głogowy, był znakomitym profesorem. W 1494 został bakałarzem, w 1498 magistrem a po śmierci Jana z Głogowy jego wziął katedrę. Potem jest przełożonym gimnazyum Lubrańskiego w Poznaniu, a porzuciwszy bogate beneficium wstąpił do Bernardynów krakowskich, gdzie 1523 napisał żywot Chrystusa a 1530 świątobliwie życia dokonał. Między młodzieżą miał wielką miłość, jak świadczą wszystkie o nim wzmianki licznych jego uczniów, Tomasza Bedermanna, Mikołaja z Gielczewa, Grzegorza Stawiniusza, Marcina Dobrogosta, Macieja Holsteina, Michała z Wiślicy. Krzewił, jak nauczyciel jego, filozofię Skota, co mu zjednało dużo niechęci w tomistach. Wydał: a) de praedicationibus abstractorum ex sententia Scoti etc. Małe dziełko, zebrane z poglądów Skota.

b) Generalis doctrina de modis significandi grammaticalibus etc. Cracoviae 1515, później drugi raz wydane bez oznaczenia miejsca. Rodzaj filozoficzno-scholastycznej gramatyki, którą podówczas zajmowano się wiele w Krakowie.

c) Leonardi Aretini in moralem disciplinam introductio familiaris, Ioannis de Stobnica commentario explanata. Cracoviae 1511 – 2ie wyd. Viennae 1515 3ie Crac. 1517. Dziełko to przypisane

1575. – 5te wyd. Argentinae 1575; 6te wyd. Crac. 1522. Jak widać z liczby wydań w ciągu lat 18 powtarzających się, dzieło miało ogromną wziętość i zasługuje na nią dla jasnego i przystępnego wykładu. Dzieło rozpada się na sześć części: a) de divisione logicae et de propositione; t.j. o zdaniach kategorycznych i hipotetycznych; b) de syllogismo; c) de locis dialecticis czy główne reguły wnioskowania; d) na podstawie topiki Piotra Hiszpana; d) de ~~sup-positione~~ locis sophisticis elenchis, która to część rozbiera główne błędy logiczne ~~mniej więcej~~ ~~to samo zawiera~~ według Piotra Hiszpana i Arystotelesa; e) de suppositione zawiera mniej więcej to samo, co tractatus parvorum logicalium Piotra z Głogowy; f) zbiór praktycznych reguł, ~~wzię~~ wziętych z różnych autorów, co do ~~reguł~~ logicznej dysputacyi.

O jego Epitoma figurarum in libros physicorum et de anima Aristotelis in Gymnasio Cracoviensi elaboratum zob. Wiszniewski Tom III str. 206. – #

Był on dowcipny, miły w obejściu, bardzo uczony i zjednał sławę swoją licznych cudzoziemców, n.p. Eobana z Hessyi, ~~młodszego~~ Łowańskiego Rudolfa Agricolę, który obaj pisali wiersze łacińskie, nareszcie Jana Ecke (Eckius) ze Szwabii (ur. 1486), późniejszego przeciwnika Lutra.

Wydał Michał Introductorium Astronomiae Cracoviense elucidans Almanach Cracoviae 1506 (Haller) ibid. 1507. 1513. 1517. Zob. wyjątki z tego dzieła i uwagi niektóre o nim u Wiszniewskiego w Tom. IV. str. 143. –

7/

7. Mikołaj z Gielczewa, mag. i prof. w akad., człowiek gwałtowny, nie lubiany przez kolegów. Protegował go Marcin z Olkusza, słynny doktor medycyny i astrolog, ~~przyjaciel~~ powiernik Macieja Korwina, przyjaciel astronoma Regiomontana i współpracownik

ff

Adamowi z Bochni, rektorowi akademii i medykowi Zygmunta I a w dedykacyi tłumaczy, że wykładając Etykę Arystotelesa, jako wstęp do niej objaśniał studentom dialog Aretyna, ułożony na podstawie Etyki Arystotelesa do Eudemiusza: Dedykacyę kończy pięknem zdaniem: enitendum est non de virtutibus grandia sonare sed facere. Nareszcie

d) Parvulus philosophiae naturalis — przypisany Pawłowi X^iu Olszańskiemu, synowi Alex. Kasztelana wileńskiego, gdzie żali się na zaczepki niesłuszne i grozi odwetem, a kończy: Velim igitur ut vel errata nostra aliqua probatione ostendant vel sua ora, si aliter nequeant, digito superimposito compescant. Nam si pergunt dicere quod volunt, audient quod nolunt; ego profecto eorum obtrectationes facile contemno, ac tamen, ne ea ipsa probra vel graviora in ipsos convertantur, his paucis nunc sint admoniti.

6. Michał z Wrocławia ? + 1533 (8. listop.) (prof. teolo. i dziekanem kollegiaty Św. Floryana. Wydał Introductorium dialecticae quod congestum logicum appellatur. Cracoviae 1504 — 2^ie wyd. tamże 1509; 3^ie wyd. w Norymberdze 1511; 4^ie w Krakó.

? został bakałarzem 1487, magist. w 1488, był dziek. filoz. wydz. w 1505 i 1506

6)

verte sub f

jego przy układaniu directorium planetarum (exemplarz z 1467 w Krakowie) a narzędzie astronomiczne, podarowane przez Macieja Korwina w r. 1494 za pośrednictwem Marcina pracującego w obserwatorjum Krak.). Otóż Marcin z Olkusza wyrobił Mikołajowi u biskupa płockiego Erazma beneficium. Za radą zaś Jana ze Stobnicy objaśnił dzieło Marsiliusza ab Inghen, ucznia Okkamowego, niegdyś (około 1370 † 1396) profesora w Paryżu, potem w Heidelbergu. Tytuł książki Marsiliusza był taki: Tractatus Marsilii de passionibus terminorum quae sunt quinque: suppositibilitas, ampliabilitas, restringibilitas, appellabilitas et distribuibilitas. Mikołaj zaś wydał do jasnej i przystępnej książki komentarz z napisem: Expositio mag. Nicolai de Gjetczeph in passiones terminorum Marsilii. Crac. 1507, 2ie wyd. w Crac. bez roku.

Na końcu swego dzieła poleca się (w sposób płaski i niesmaczny) Marcinowi z Olkusza i wynurza swoje żale wielkie na kolegów, których odsądza od wszelkiej czci i wiary, miotając na nich obrzydliwemi obelgami. §

§ Warto także wspomnieć o Mateuszu Holsteinie, który wydał logikę szkolną, przystępnie napisaną: Enchiridion logicae dialecticae. In communem et vulgarem usum scholasticae iuventutis Cracoviae 1521

§. Jakub z Gostynina, w 1491 dziekanem wydz. filoz.; w 1507 profesorem teologji i podkanclerzem akademii Krak.; Wiszniewski nazywa go jednym z najbieglejszych w filozofji scholastycznej i wszystkich jej zawiłościach" (Tom III. 207)

Napisał Theoremata seu propositiones autoris causarum David Judaei ~~etc~~ cum annotationibus ac luculenta expositione Jacobi de Gosthynin. Cracov. 1507 (Haller).+ Wiszniewski (III. 208) ma o książce „de causis", jak wszystko nazywa się u Scholastyków, zupełnie mylne pojęcie, czemu dziwić się trudno, skoro ona nie była jeszcze gruntownie zbadaną. Najlepiej badania dawniejsze streścił a wiele nowych dodał i zarazem text arabski po raz pierwszy ogłosił zasłużony Dr. Bardenhewer (teraz prof. teol. w Würzburgu): Die pseudo-aristotelische Schrift über das reine Gute, bekannt unter dem Namen Liber de causis. Freiburg 1882 (Herder). Można dzisiaj uważać za pewne, że Albert W. który pierwszy komentował tę dziwną księgę, mylnie za jej autora uważa niejakiegoś Żyda Dawida i również ~~mylnie~~ nie poznał się na jej treści, biorąc ją za najpiękniejszy wykwit filozofii perypatetyckiej i za uwieńczenie wszelkiej metafizyki. Św. Tomasz, który czytał pilnie Proklusa „Elementatio theologica" (στοιχείωσις θεολογική) w przekładzie łacińskim znanego Wilhelma z Mörbecke, poznał, że liber de causis był tylko wyciągiem z niej, zrobionym w duchu monoteistycznym. Autorem tego wyciągu, jak dowodzi Bardenhewer, był jakiś prawowierny muzułmanin arabski w IX stul., który może miał pod ręką dzieło Proklusa w przekładzie arabskim. Oryginał arabski de causis przełożył na łacinę Gerhard z Cremony, pomiędzy 1167–1187, żyjący podówczas w Toledzie. Przekładu tego łacińskiego używali Scholastycy +

+ Jakub z Gostynina korzystał przeważnie z komentarza Alberta W. Przedmowa pełna pięknych i wzniosłych myśli, porządnie wyłożonych.

+ i często go komentowali, a z niego płynie większość hebrajskich przekładów, które w średnich wiekach Żydzi pilnie czytywali. Jedyny exemplarz arabski, ogłoszony przez Bardenhewera, jest z r. 1197 i znajduje się w Leyden (w Holandyi).

9. <u>Jan z Dobrzy</u> w dojrzałym wieku wstąpił do Bernardynów krakowskich, od r. 1481–1503 miewał kazania polskie dla ludu, + 1507. Podczas wakacyj wykładał po łacinie dla młodzieży i ludzi różnych rożne nauki. Treść tych nauk wydał w pisemku: Opusculum de arte memorativa etc. Cracoviae 1504, w którem obejmuje umocnienie pamięci per loca, litteras, reales, personales, caracteres, imagines et idola. W dodatku umieścił skrócenie pracy: Mag. Arnoldi Medici e Nova Villa de arte memorativa. Zajmowano się wtedy dużo mnemoniką.

10. <u>Benedykt Hesse</u> profesor akademii krak. zostawił w rękopisie a) Commentarium super libros Aristotelis de anima; b) Disputata super iisdem. 11. <u>Mikołaj z Gorzkowa</u>, doktor dekretaliów i profesor filozofii w akademii krak.; był oficyałem i wikaryuszem generalnym dyecezyi krak.; trzecim z porządku rektorem akademii jagiellońskiej, w końcu biskupem wileńskim. Zostawił w rękopiśmie In philosophiam universam Commentarii. Widział jeszcze Janocki ten rękopism w bibl. uniw. krak. 12. Jędrzej <u>Crechel</u> był profesorem w Krakowie i zostawił podobno Commentarius in Ethicam ~~komentarz na księgi etyki~~ Aristotelis ~~lesowej~~ w rękopiśmie (?)

13. <u>Tomasz Murner</u> Franciszkanin ur. w Oberehnheim pod (Strasburgiem 1475, został magist. filoz. w akademii krak. a później ~~w 1506~~ tamże bakałarzem teol. W 1505 cesarz Maxymilian I uwieńczył go jako poetę; w 1506 został ~~Umarł w Lipsku 1530 jako członek zakonu franciszkanów.~~

doktorem teologii w Fryburgu badeńskim, 1513 gwardyanem Francisz-
kanów strasburskich ale już po roku złożony dla powodów niehonoro-
wych. W 1518 uczył się prawa w Bazylei i został doktorem
praw. Potem ciągle włóczy się po Europie, wreszcie umiera pro-
boszczem katolickim w Oberehnheim pod Strasburgiem 1537.
Miał wielki talent poetycki, ale lichy charakter; zaczepiał
w satyrach swoich jadowitych Kościół, zakony, przyjaciół, dobro-
dziejów. Pisał wiele i dobrze w ludowej niemczyźnie i zajmu-
je ważne miejsce w literaturze ludowej niemieckiej. Z począt-
ku sympatyzował z Lutrem, potem gwałtownie go wyśmiewał.
Tłumaczył także wiele na niemieckie n. p. Eneidę Wirgila, Instytu-
cye Justyniana i t. d. Jego działalność literacka należy do
Niemiec, nas interesują jego podręczne wykłady mnemotech-
niczne, za pomocą których uczył w krótkim czasie i bez trudu
nauczyć wszystkich logiki, prawa i t. d. Jego Ludus studen-
tium Friburgensium wyszedł w Frankfurcie 1511. Poprzednio
wydał w Krakowie 1507 u Hallera: Chartiludium logicae sive
logica poetica vel memorativa etc. Wyd. 2ie w Strasburgu
1509, 3cie w Bruxelli 1609, 4e w Paryżu 1629. We wszystkich
wydaniach powtórzono świadectwo polecenie: „Ja Mag. Jan

z Głogowy, członek Uniw. Krakow., kanonik Kolegiaty Św. Floryana na Kleparzu, daję prawdziwe świadectwo, bo co słyszeliśmy i widzieliśmy, tego zaprzeczyć nie można, iż wielebny Piotr Tom-Murner, Niemiec rodem ze Strasburga, w naszym Krak. uniwersytecie św. teologii bakałarz, tę grę w karty wymyślił, naprzód i nie bez wielkiego wszystkich nas podziwienia tak usilnie uczył, iż w przeciągu miesiąca, ludzie twardego pojęcia i nauki, takiej w logice nauki i pamięci dali dowody, iż wielkie między nami na X. Murnera padło podejrzenie, czyli czasem zamiast prawideł logiki, magii nie użył, albowiem swoich uczniów przysięgą związał, ażeby tego sposobu nauczania logiki do dwóch lat nikomu żyjącemu nie odkryli. Gdy więc podejrzanego o magię do oczyszczenia się wezwaliśmy, położył przed nami tę grę w karty, którąśmy potwierdzili, uwielbili i jednogłośnie uznali, iż on nie magiczny, ale boski miał rozum a pochwaliwszy znakomitego męża do grona naszego przyjęliśmy i aby owoców pracy swojej nie tracił, zapłaciliśmy mu 24 węgierskich dukatów. Przyczem iż obecny byłem, com widział i na własne uszy słyszał, co wszystko powyższe jako prawdziwe świadectwem mojem potwierdzam

14. Rudolf Agricola junior z Wasserburga w Bawarji, różny od ~~...~~ wielkiego humanisty Rudolfa Agricoli, który z Holandji był rodem – uczył się u Michała z Wrocławia i był przez dziesięć lat w Krakowie profesorem wymowy i filozofii moralnej. Wydał Libri de anima Aristotelis etc. Cracoviae 1512 (Ungler), 2ie wyd. z r. 1519. 15. Mateusz Holstein ze Szląska, był uczniem Jana ze Stobnicy i jak ten, zwolennikiem Duns Skota. Wydał bardzo przystępnie napisaną logikę szkolną: Encheiridion logicae et dialecticae in communem et vulgarem usum scholasticae juventutis. Crac. 1521 (Ungler).

§. Dzieła zagranicznych filozofów, wydawane u nas w ciągu tej epoki są bardzo liczne i dowodzą wielkiego interesu, z jakiego śledzono objawy najnowsze oświaty ~~europejskiej~~. Wiszniewski (Tom III. 216 i nast.) wymienia ich całą zgraję. I tak ukazały się a) Utilissima introductio Jacobi Stapulensis in libros de anima Aristotelis. Crac. bez roku i miejsca. b) To samo w 2iem wyd. Cracoviae 1570 (u Hallera) uporządzonem przez prof. Grzegorza ze Stawiszyna i zaopatrzonem przez tegoż w przedmowę, w której wystawia wartość prac francuskiego autora. Jakub Faber Stapulensis nazywał się właściwie Jaques de Fevre d'+

+ Estaples i umarł na dworze królowej Małgorzaty w r. 1537, siostry Franciszka I – za sprzyjanie reformie i różne zdania heretyckie został przez Sorbonę paryską odsądzony od profesury. Czytanie jego Komentarzy do Arystotelesa u nas też dowodzi tym wymowniej, że potwierdzono jego opinię katolicką.

k

c) Priorum analyticorum Aristotelis, philosophorum principis, libri duo castigate. Impressi secundum exemplar Jacobi Stapulensis etc. Crac. 1510 (Haller); 2ie wyd. 1518 ibidem (Haller); d) Textus veteris artis scilicet Isagogarum Porphyrii, praedicamentorum Aristotelis simul cum duobus libris periermeneias ejusdem emendate, impressum ad exemplar Jacobi Sthapulensis etc. Crac. 1510 (Haller) 2ie wyd. 1516, 3ie 1522 (per Hieron. Victorem Caleographum, sumptis Marci Scharffenbergi) e) Liber Alberti Magni etc. de natura animae cum comento compendioso etc. Anno 1493 (Hochfeder) f.) Albertus de intellectu et intelligibili etc. Crac. 1504 (Haller) g) Lectura veteris artis etc. Crac. 1503 (Hochfeder) Zawiera: Isagoge Porphyrii ad praedicamenta Aristotelis, liber cathegoriarum Aristotelis, liber Perihermeneias, Liber sex principiorum Gilberti Porritani (Umarł um. 1154 biskupem w Poitiers); h) Quaestiones in libros Priorum Analyticorum et Elenchorum Aristotelis cum resolutione textus clarissima ad intentionem doctoris Scoti etc. Crac. 1508 (Haller). Wyd. 2ie ibid. 1571 ponowione przez Quaestiones Petri Rosselli do tych samych ksiąg Aryst. i) Quaestiones in libros posteriorum Analyticorum et topicorum Aristotelis cum resolutione textus clarissima ad intentionem Doctoris Scoti. ~~Cracoviae~~ Bez roku i miejsca (ale druku u Hallera 1511) k) Textus parvuli philosophiae moralis

Summa cum diligentia emendatus – bez miejsca i roku, ale na odwrotnej stronie czytamy Magnif° Dno Joanni Alleastein s. theol. Professori etc. Dno et praeceptori suo mag. Gregorius de Konitz ex Cracovia 1512.

l) Trium librorum de anima Aristotelis familiaris expositio etc. ad intentionem Doctoris Subtilis – Cracoviae 1515 (Florianus Ungler); m) Textus summularum Petri Hispani etc. Cracoviae 1504. (2ie ibid. u Hallera 1514; 3ie wyd. ibidem 1519.

n) Introductio in doctrinam doctoris subtilis etc. Crac. 1515 (Ungler); 2ie wyd. ibid. 1519 (Victor); o) Introductio in terminorum cognitionem Fratris Alberti Fontini Bononiensis minoritae conventualis, bez miejsca i roku – przedr. u Hallera 1517 – Zawiera libri posteriorum Aristotelis, octo Topicorum; 2ie wyd. per me Florianum Cracoviae impressum. p) Christophorus Stratander Steynensis wydał Textus elenchorum Aristotelis, impressum Cracoviae, bez roku i drukarni; 2ie wyd. ibid. 1521 (Haller).

Jest to szereg dzieł okazały a gdy dodamy liczne rękopisy przechowywane w Bibl. Krakow. (zob. Wiszniewskiego Tom III str. 221 i nast.) pochodzące wszystkie z tych czasów (1440–1500) a odnoszące się do wszystkich gałęzi filozofii perypatetycznej, nabierzemy ÷

÷ wyobrażenie bardzo pochlebne o pracowitości profesorów i młodzieży w owym okresie, trzymającej się na równi z oświatą współczesną.

Ten spis, zwłaszcza dzieł zagranicznych, u nas drukowanych, mógłby jeszcze znacznie powiększyć, n.p. przez wymienić logiki szkolne i podręczne, które wymienia Struve w swoim „Wykładzie systematycznym Logiki" Tom I str. 149, a potem przez dzieła wszystkich filozofów starożytnych, greckich i łacińskich, które tu pomijamy, jako należące raczej do obrazu studyów humanistycznych w Polsce.

§. Humaniści i eklektycy w Filozofii. Wiszniewski (Tom III. 236)

po wyłożeniu dziejów scholastyki u nas, „po której manowcach (tak mówi) błąkali się rodacy nasi, więcej przykładem Europy zachodniej porwani, niż z własnej skłonności, szuka choć jednego męża, któryby o własnych siłach wielkie filozofii zagadnienia rozwiązywał, i znajduje go w Grzegorzu ze Sanoka. Ten pono był filozofem prawdziwym, geniuszem nadzwyczajnym, „który o własnych siłach myślił wtenczas, kiedy drudzy za książką Arystotelesa nic nie widzieli; ten pilniej wlepiał oko w oblicze natury, jak w Arystotelesa, ten w wielkiej i roztwartej przed nami księdze natury czytać usiłował i już się był dobrze czytać wyuczył; ten całą lepiankę filozofii scholastycznej, tak na pozór okazałą i piętnem świętości otoczoną wskroś przejrzał,

pozwał jéj mówić i otwarcie powiedział, że ta cała mądrość tych tam filozofów jest marzeniem czuwających – nil enim in se continere nisi vigilantium somnia. (III. 237)

Tych pochwał trochę może za wiele. A nie przestał na nich Wiszniewski, lecz dodał z przekąsem (III. 237. 238), że można żałować, jako nikt ze współczesnych go nie pojął, prócz Kallimacha cudzoziemca, oraz że ta iskra, nie wzięta w słowa, nie rozniecila się w nowe światło. Ale pociesza nas Wiszniewski, że temu dziwić się niepodobna, skoro Europa zachodnia dopiero w sto kilkadziesiąt lat wydała Bakona, który podobne prawdy wymyślił, rozszerzył po Europie i t. d.

16

§. Jakób Górski ur. około 1525, zapisa. na uniw. 1542, ze towarzy. miał wted: J. Kochanowskiego, Jana Januszowskiego Wojciecha Wendrogowskiego i t.p. W dziełku de periodis (Crac. 1558 narzeka na ówczesne stud. Krako.; wcianie na zaniedbyw. humanio: a tracie. czasu na scholast. dyskusji. Dobrze jedn. przypom. że w r. 1542 Zyg. Obrębski wykład. Terencyusza a Szymon Maricius z Pilzna wykład. mowy i pis. retory. Cycero. Zresztą przyzn. należ. że wydz. filoz. stał w owych czas. zaw. wyż. od trzech innych pod każd. względ. Trendyprod. utrzym. się Górski później przez szer. lat z dawania lekcyi po szkoł. niższ.; dopiero w 1554/5 zaczyn. wykład. w uniw. a wykład. bez przerw. aż do 1563. Wykłada wted. cały zast. ludzi nieposp.li. po częś. Koled. Górsk. z lat szkoln: – Wendrogowski, Rogucki, Grzeg. z Samborze, Grzebski, Bened. Herbest – był mich nie mały na uniw. a jenne wyż. niechę. do niego, zwanow. na sejm. odpowie: na to Gór. piękn. w Dialekt. (Mor. 258)

W 1555 jest już płatn. towar. coll. minoris, w 1560 przecho. do Coll. maj. i w zim. 60/62 dziek. wydz. filoz.

Zob. „Jak. Górskiego życie i pisma" przez Kazim. Morawskiego w Rozpr. Ak. Umiej. Wydz. filol. Ser. II. Tom II z r. 1893 str. 246 i nast.

Coż wykła.? Przedewszyst. filoz. arystot. n.p. logi, metafi, fizy. ety. W 1562 wykła. polity. Arysto; w 63 de anima. Obok tego objaś. mowy Cycero. – w r. 1561 de oratore (in gratiam studiosorz) w 1563 or. pro Milone (in grat. stud.

Wchodzi w bliz. stosun. z ludź. sławn. owc. czasu, n.p. Orzechow. którego pism. polemi. opatrz. on w przedmo. pot. z tego. Piotr. Myszkowsk. sekr. król. podówcz; z dziek. i podkancl. Fil. Padniewskim (od 1560 bisk. krak.)

O nim pisze w Disputt. de periodis: „Sa przy tobie ludzie uczeni i bar. wyznawni, Andr. Krajewski, kancl. bisku. i Andrz. Patricius, którego rozum i nau. i znajomo. tak wielka pomnik. starożytno. jakiejby po Pola. nigd. się nie spodziewała, Italia podziwia i publ. w księgach uznaje; jest taki Paw. Stempowski młodzien. we wszystk. nauk. biegły, mianow. zaś do pisan. i wymowy wszczegól. uzdolnio. Prócz tego Jan Kochan. który niegd. dwie wszel. kich nauk zakosztował a teraz słodszej oddał się muzie"
Z Nideck. wspomn. wielkie przyjaźn. – z powod. Cycero; także

17

α

§ Epoka druga od 1620 do 1773 czyli zniesien. Jezuit.

Jest epoką upadku; bezgo znamien. twórd. w niej nie dostrz. Literatu. filozofi. w tej epo: głów. uprawia. przez Jezuit: nadz. przez profes. akad. krak. lub przez inn. zako. Dzielniej. pisar. jezuiccy należ. do czci. do epoki zaliczmy: n.p. Marcin Śmiglecki † 1619 w Kolegium jezuick. w Kaliszu, gdzie był prof. Jego Logica selectis disputationibus et quaestionibus illustrata et in duos tomos distributa. Ingolstadii 1618. Dzieło ogrom. rozpada się na 18 dysput. w któr. przechod. pojęc. logiki, jej podział i znacze. dla inn. nauk – potem poszczegól. opera. logicz. bardz. obszer. wyłożone. Struve powie. że lepiej zrozum. Arystot. od inn. pisarz. scholast. owego czasu. Za granic. Śmiglecki zna. był czytyw: gdy Swift składa. exam. w uniw. dublińsk. 1685 musiał go znać.

Po nim wymien. (zob. Struve, Syst. Logi. I. 162 i nast.) Wojciecha Tylkowskiego († 1695), Tom. Młodzianowskiego († 1686) Jana Morawskiego († 1700), Stef. Szaniawskiego († 1737) i wiele innych, których dzieł. bardz. mierne, wszystkie pisan. nak... samej małej pomocy:

Dopie. pod kon. epoki drug. odezw. się Jer. X. Bened. Dobrzewicz i prof.
w akad. wileńsk.: Praelectt. logicae ex probatis veter. recen-
tior. placitis conscriptae. Vilnae 1761. Uwzględ. Bakona,
Kartezyusza, Gassend'ego, Locke'go. Na poczat. wstęp przeds.
odz. ant. rozbier. funk. umysłu ludz. Samo dzieło dzie. na
cztery częś. rozłożo. 1° o wyobraż. i pojęciach; 2° o zdaniach,
3° o wnioskach, 4° o metodzie – Książ. wierzta, jak na owe
czasy, stosu. dzieło. przez Jankowskiego i następ. genio.
przez Struve'go.

Podręcz. filozo. wydaw. przez Jezuit. od poło. XVII stul. aż
do zniesien. Zakonu w r. 1773

Pomij. podob. prace filozof. wydaw. przez inne zako. lub prof.
krakow; po wskaz. tyl. iż: pisan. po łacin. i mniej lub współ. cechę,
że nie uwzględn. prawi. nigd. liter. zagranicz. Zob. o nich
Struve'go Wykł. Logi. I. str. 165 i nast. 178 i nast.

Pod koniec tej epo: objaw. się pewn. ożywien. na polu
filozo: i chcąc korzystan. z powszd. zagran. uczyni także wszyscy
potrzeb. reform w szkolnict. krajow. Najsiln. nad tem pracow. Pijarzy,
choć pod względ. zasob. materyal. ni ludz. nie mogli się równ. z

Jezuit- X. Stan. Konarski (1700-73) wychow. Pijar. (Zdan. II. 9) B 18
do któr. wstąp. pot. kształ. się w Rzym. i wykłada. retor. w Coll. Nazareno - tam wstępn. w Perugi. [illegible] zachod. w 1730 w Krakowie wykład. wymow. w szkol. pijar., pot. w Warszawie podróż. z wielk. panami, zwied. króla Stan. Leszczyński. i cieszy się względ. Ludw. XV - założ. konw. szlachec. w Warsz. godn. [illegible] [illegible]

De emendandis eloquentiae vitiis 1741 = oprow. wszawa = = założ. szko = w 1767 = Institutiones oratoriae = Gramatyka Tarińska w 1741 Reformy te przyczyniaj. się do podnies. szkół jezuic. teatyńs. bazyliańs.

Wzrost do filoz. odnosi się De arte bene cogitandi ad artem dicendi bene necessaria Vars. 1767

W 1ej części (de inventione) rozwodzi się nad argumentacyą - w 2iej de dispositione mówi także o podział. rzeczy, o części. radu, sylogizm. i t. d. w 3iej de elocutione obok przepis. retory. dotyk. także jasno. stylu i tegoż wad.

Za namo. Konarsk. przedmiot. Pijar. w Warsz. Ant. Genovesi któr. był prof. w Neapo: Elementorum artis logicae libb. V

X. Anto. Wiśniewski (1718–1774) był pomocni. Konars: Wycho. u Pijar. tamże wstąp. w Warsz. matem. potem bawi z X. Lubomir. we Włoszech i przykła. się w Tury. do mate. i fizy. W 1750 odbyw. drugą podróż i zwiedz. muzea i gabine. w Hollan. Angl. Fran. zakupu. dużo instrum. W kraju wykła. fizy. według now. pojęć = z dzieł jego odnosi się do filozo. De vera felicitate 1775 (po śmierci) w któr. polemi. przeciw Deist. Encyklop. Wolt. i t. d. Rodz. ewolo. chrześ. napis. dobroczyń. Teatyn. Teatyni w tych. czas. wyd. logi. podr. Portugal. Antoni. Werneja De re logica libb. sex Vilnae 1766 – 1e wyd. rzymsk. wyszło 1746.

Ale także niem. filoz. zaczyn. zaglad. do Pol: Panow. tam Wolff, uczeń Leib. a jego popularyzat. niezmord. był prof. Jan Krzysztof Gottsched, który (1700–1766) obok poety. wykła. w Lipsku także filoz. Jego Erste Gründe der gesam. Weltweisht 1733 (1e wyd) = przełoż. Wawrzyn. Mitzler de Kolof, lekarz nadwor. Aug. III = wyszł. także po przer. młod. Pijar. i opiek. Konarsk. Tyt. także:

8 19

Pierw. prawdy całej filoz. w których wszyst. filozoficzne nauki przyzwoit. porząd. wyłożone i na dwie części podzielo. są, które tym którzy publicz. w akademiach lekcye biorą. Część theoretyczna albo uważająca. Warsz. 1760.

Niedłu. pot. w 1766 X. Kazim. Narbutt takż. pij. (1738-1807) wyd. Logikę cz. rozważania i rozsądzenia rzeczy naukę, według której każdy ma we wszystkiem prawdy dochodz. i strzedz się fałszu. Wilno 1766 – pierw. orygin. logik. polską (Stanw. 1799)

Także Teatyni skłania. się do Wolffa – Anto. Maria Portalupi przyb. do nich w 1740 (+1791) – o nim Mitzler de Koloff: philosophiam inter primos in Polonia duxit (Acta litter. Mensis. II. 130) Podob. bisk. krak. Andrz. Załuski także sprzyjał Wolffowi i starał go w 1746 ścią(g)nąć do Krako. z Halli wcale oparli się profesorowie = Włod. Załuski wysył. młod. X. Marcina Świątkowskiego do Halli, aby pod Wolffem wszyst. się filozo. i matem. – podob. od 1749 w jego duchu wykład.

Na wierną rękę Cyankiewicz wykaz. nauki Lockego = kano. Św. Anny w Krako. Logika czyli myśli z Locke'a o rozumie ludzkim" Krak. 1784 = Jak oryginał. dzieło Locke'go, tak i ta przeróbka podzielo. na czte. części: w pierw. mówi o wyobraż. wrodzon.; w drug. o wyobrażen.; w trzec. o słow.

Wład. Smoleński, Przewrót umysło. w Polsce XVIII w. Kraków 91 =

w owocn. o poznaniu. Jest to skrócenie, dające tylko ogół. myśli oryg.

Z późniejsz. hodowc. logi. którz. poleg. na Locke'u a więc i Kondillaku, należ. wymien. także Patrycię Przeczytańskiego, pijara (1750 - 1817) któr. wykład. filoz. i matem. w szkoł. swej. Zgrom. Wyd. Locka czy. sztuka rozumowa. Warsz. 1816. Pierw. część jest o władz. i działan. duszy (a) o władzy czułości, b) o wyobraź. c) o wyraz. d) o działan. władz. zwanej wolą). Stanowis. sensualist. bo począt. wszelk. wiadomo. ludzk. i podsta. poznan. jest owoce zmysłów; ale z Locke'm twierd. że wola i pojętno. nie są sam. owoc. lub przerobien. czucia, lecz przez owo. pobudz. tylko do dział. Dru. część: o sztuce rozumowania - wykła. jasno a) sylogizmy. b) metody, tak rozbioro. (analysis), jak zbioro. (synth.) - także wspra. o różnych zbliżeniach do prawdy (probabi.), domniemaniach (conjectu.) założeniach (hypoth.). Częś. trzecia: przystosowan. do różn. nauk a) o podziale nauk b) przystosow. logiki do α) wiadomo. zmysło. β) domysło: (suppositiones) γ) umysłow. (abstractae) Smiecowane Na końc. rozbiór błęd. logicz. oraz uwagi nad korzystan. z wiadomo. drugich ludzi. Zalety tej książ. są dosyć wielk. tak pod względ. treści, jak stylu.

§. Trzecia epoka od 1775–1863. Zaczyna się od dwóch faktów, z któr. jed. ma natu. ujemn. drugi dodatn. Ujemn. było zniesien. zako. Jezui. w 1773 przez bullę Klem. XIV, dodat. ustanowie. Komisyi edukacyjnej w 1775 na wnios. Joach. Chreptowicza, podkancle. litew. Majat. pojezui. miał być przeznaczo. na nową wychow. narod.: ale gdyż. z niego uratow. tylko jedna czwarta, resztę bezkar. rozkradzio. Komis. eduka. była pierwsz. w Europ. minist. oświa. narodo: Sejm, któr. ją wyznacz. tak. postanow: "Odtąd wszystk. gener. akademie, gimna; kolonie akade, szko. publiczn; żadnych nie wyłączając, z tem wszystk. co tylko do wydoskon. nauk i ćwiczenia w niej młodzie. szlach. ściągać się może, pod dozór i rozrządzen. Komissyi tej oddajemy." Pierw. preze. był Igna. Massalski, bisk. wileń., następnie miało przewodnic. należ. do prymas. Należ. do niej najtęż. podówcz. ludzie: Mich. Poniato. bisk. płoc.; Joach. Chrepto. podkan. litew.; Igna. Potoc. pis. litew.; X. Ad. Czarto. jen. ziem podols; Andr. Zamoy. ordyn.; Jacek Małach. refer. koron; Jędrz. Mokronows. gen.; Jul. Urs. Niemce. i inn. Nie pobier. żadn. płacy, odbyw. 2 razy na tydz. posiedz. w bibl. Załus. oddanej przez sejm pod dozór Komiss. Sekret. jej był ex jezui. Grzegi. Piramo. Ostat. posied. 17 kwie. 1794.

Założ. przy uniw. Krak. i przy akad. wileń. po jedn. semin. nauczyc. a zreformo. obie instytu.; powierzo. im równocze: zarząd. szkół Koron. i litew. Teryto. rzeczypos. podzielo. na 9 wydz.; w każd. utrzym. jed. szkoł. wydziało. z kurs. nauk gimn., oprócz tego kil. podwydziało. Dla zaopatrz. szkół w dobr. książ. podręcz. utwor. Komis. tak zwa. „Tow. ksiąg elem." które. prez. był Ign. Potoc. a członk. Hugo Kołłątaj, Jan Śniad. Onufr. Kopczyń.; Grzeg. Piramo. i kil. innych. Tow. to zrobi. niezmier. wiele – przygoto. wszyst. prawie. Wtó. były ogrom. Wyszły w 1783 znakomi. Ustawy Komisyi Edukacyi narodo. dla stanu akademick. i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane = szkoły przez Kom. założo. były bard. dobr. i prowadz. w znakomi. duchu zakład. tak. szkoły miejsk. związ. – wydaw. dla nich książecz. element. Zasad. inne co do tych szkół zawar.: w dobr. dziele: Powinności nauczyciele, mianowi. zaś w szkoł. parafial. – przez Grzego. Piramowicza

Zob. o zasług. Komisy. dzieło Józ. Łukaszewicza: Histor. szkół w Koronie i w Wielk. Księst. Litewskim aż do 1794. Pozn. 1849-52 – 4 tomy

Do najważn. zakład. tej epo: należ. Szkoła Krzemieniecka, ufundow. przez Tad. Czackiego i Szkoła rycerska czyli Korpus kadetów, założo. przez Króla w 1766 w Warszawie.

Dla podźwignięc. jedn. stud. filozof. w Pols. Komiss. Eduk. nic nie zrobi. nawet obniż. ich poziom. Bez nauk., zaprowadz. przez nią w 1780 do uniw. krako. i wileńsk. ~~szczeg~~ przezn. tylko jedną godz. ~~na~~ tygodniowo na „filoz. chrześcian. dla kandyd. stanu nauczycielsk..." w tak. zwan. zaś gimn. czyli szkoł. wydziało. powierzo. nauczycielo. matema. takż. wykł. logi. wedł. książ. podręcz. Kondillaka, umyśl. napisan. na żąd. Kom. Eduk. Jest to książ. nader płyt. a naw. jej nie posiad. naucz. w przekła. lecz posługiw. się francus. orygin. Przekł. Jana Znoski ukaz. się w Wil. dopie. r. 1802: „Loika czy. pierw. zasady sztuki ~~ele~~ myślen. Dzieło elem. dla szkół publicz. przez Stef. Bonnot de Condillac w język. francusk. na żądan. prześwietl. Kom. Edukacyi Narodo. napisane i od niej aprobowane. 2ie i 3cie wyd. wyszły tamże w 1808 i 1819. Przekł. wyszedł z aprobatą tak. zwan. Kolegium Moralnego Uniwersyte. Wileńsk. z d. 3 kwie. 1802 na podsta. refera. Tom. Husarzewskiego.

Znosko wprzódy: „Wytłumaczyć. dzieła tego na język narodu, dla którego młodzi było napisa. jest zaraz. oddan. hołdu podziwien. i wdzięczno. temu autoro. którego międ. najcelniejsz. filozofami wieku XVIII policzo. i którego prawie wszystk. dzieła oświeceni współziomk. za elementar. uznali."

K. 2

c w r. 1777

Przekł. Śniadeckiego. Uwagi wyped. się na dwie częś:

1° Jak sama natu. uczy nas rozbioru i jak ze pomo. tego sposo. wy-kład. się począt. i wzro. się tak wyobrażeń, jako też władz duszy;

2° Sposób rozbioru w swoich środk. i skutk. uważany, czyli wywód, że sztu. rozumowa. jest właściwie dobrz. zrobio. językiem.

Pierw. część złożo. z 9 rozdz. Główne twierdz. ~~tej~~ następuj: Rozbiór czy. analiza jest jedyn. sposo. do nabycia wszelk. wiado. a polega wyłącz. na rozróżnie. wraż. zmysło. W natu. nie ma ani rodzaj. ani gatun., któr. istnieją tyl. w wyraz. uogólniaj. rzeczy. Wszyst. nasze wiadomo. od zmysł. pochod.; uwaga jest tyl. czuciem, które przedmio. w duszy sprawuj.; w rozwad. czy. reflex. są tyl. czucia; w rozumow. jak w sądzen. są także tyl. czuc. W końc. obszern. rozpra. o przyczy. ruchliwości i pamięc., przy czem dowo. stąd czyny, że ruch w zmysł. i w mózg. jest ostateczn. przyczy. wszelk. czuło. i pamię.

Częś. dru. rozwij. myśl, że sztu. rozumo. jest właściw. dobr. zrobio. język.

* widz. we wszystk. Algebrę, naw. tam, gdz. ona być nie może. (O Logi. i Retory. Dzieła IV. str. 117).

Jan Śniad.: „Logi. Kondill. jest rozprawic. krytycz. o Logi. ale nie Logi. Gadać po cał. książ. o sposo. analityc. nie wyłożywsz. co on jest? na czem zależy? gdz. i kiedy użyty być może? jakie jego być mogą zalety i wady? nie jest to młodego uczyć." Powied. Jaroński o tej ~~filo~~ logi. dobr. powiedz. (O filozo. III. 82), że nie zawiera w sob. żadn. istotn. części logi., że się nikt z niej nie naucz. sposo. wyrabia. pojęć o rzecz.; tworzen. takowych w sądy, wyprowadz. z nich wniosk. i t. d.

Twierdz., że sposób analityc. jest język. dobr. zrobio. i język sposob. analityc. jest to powiedz. sentencyę niezrozu. ciężk. do pojęcia a jeszcze cięższą do wytłum. młodemu; jest to *

§. Jan Śniadecki (1756–1830) Z litera. o nim szczeg. miejsce pierw. w porząd. chronol. pomników dzie. Balińskiego: Pamięt. o Janie Śniadeckim Wilno 1865. Z nowszych wspomn.: * Ziemba, Jan Śniadecki na polu filozofii. Kraków 72. Al. Skórski, Filozofia Jana Śniadeckiego. Pozn. 73. Struve, O filozofii Jana Śniadeckiego. Warsz. 73. Wiek 113–116. Nareszcie dwie prace obszerne i gruntowne: Straszewski, Jan Śniad. Jego stanow. w dziej. oświaty i filoz. w Polsce. Krak. 75. Skórski, Jan Śniad. wobec (współczes.) metafi. niem. i dziejów. dążeń filozofi. Lwów 90. = Obaj ci na koń. wymien. autoro. wyjaśnili. stosun. Śniad. do Kanta, Locke'go, Leibniza, Condillac'a, d'Alemberta, Reida, Dugald Stuart'a, Jacobiego, nawet Comte'a – oraz wniósł. poglądy rozchod. się i polemizow. pot. ze sob.

Już w r. 1825 w Allgem. Literaturztg była umieszczo. recenz. dowód pierw. tom. pism zbior. Śniad. która do tej dochod. konkl. że prace naukow. Śniad. zasług. na wielk. pochwa. ale w piśmie o Metafiz. mówi o rzecz. któr. dobrz. nie zrozum.

1 22

* Karol Libelt, Dwaj bracia Śniadeccy. Pozn. 66.

Kramsztyk Jędr. Śniad. Teorya jestestw organiz. wobec dzisiej. pojęć o życiu. Warsz. 74.

Bron. Rejchmann Jęd. Śniad. i Darwin 74

Zuliński Zasady teoryi jestestw organiz. Jędr. Śniad. – Roczn. T. P. N. w Pozn. VIII. (74)

Jędr. Śniad. – O niepewno. zdań i nauk na doświadcz. fundowanych – T. III. 251.

Do nasze. przedmio. odnoszą się następu. prace Jana Śniad.
a) O Metafizyce (Dzieła III. 211–229)
b) O filozofii (Dzieła V. 25–49) – napis. 24 mar. 1819 czyt. w Każdt. na Sessyi literac. Uniw. Wileńsk.
c) Przydat. do pisma O filozo. (Dzie. V. 49–112)
d) Filozo. umysłu ludzk. czy. rozważający wywód sił i działań umysłowych (Dzieła V. 115–324)

Jak wid. z tytu. tory pisma filozof. Śniad. są treści ~~obejmu~~ ~~tory~~ polemiczn. a jedno tyl. zawier. wykład dodat. Rozpraw: o Logi. i Retory. (Dzieła IV. 115–127) powst. jako napisa. z prakt. widze. pedagogicz. Zwróc. one jest w części przeciw niepraktycz. pedagogii. Kondillake. Tory zaś polemi. prace zajmuj. się wyłącz. Kantem i systemem. Do wydania sądu, o tem, czy Śniad. zrozum. Kanta i czy miał słuszno. w wystąpien. przeciw niemu? Bo do tych dwóch pyt. sprowad. się cała kwest. u nas z wielk. zawsze to. traktowa. Nie widz. żadn. powo. i żeb. ratow. Śniad. lub dowodz. nawet, że miał rację, skoro jego słowa obejmuj. pedagogi. i nauko. nic na tem szkodz. jeżeli nie zrozum. Kanta. Szkodz. tylk.

jego charakt. ale że ten był częś. uspr. powszech. wzdr. Atóżyb. zaś now. syst. Kan. był błędn. nie wyni. stąd, że Śnied. miał racy: On zgoła Kan. nie zrozum. a co mnie wydaj. się nieprzezwyc. nie zadał sob. pracy, aby grunto. go przestudjo.

Pod Kon. rozpra. O metafi. (III. 222) zarz. Kanta gwałto za „formy myśleń" podob. wskrzesz. i przerobił . z Arysto.

„ułożył ją Aryst. na pokona. Sofist. greck; wskrzesił ją i przerob. Kant, żeby świat uczon. sofistami zapełn. Skut. pokaz. że się na tem nie zawiódł, a zaraz. pokazał i to, że K zawiódł głowy wziął za myśle. Grunto. myśle. nie zależ. na form. ani jej nie potrzebu; ale na pozna. gruntown. przycz. i dowod; na widzen. jedn. prawdy w drug. prawdz. i na ocenie. odległo. w jakiej się znajdu. myśl lub podan. względ. prawdy niewątpli.

„Nie jestże to prawdziw. zaślepien. człowie. a razem klęska jego rozu. żeb. zrob. naukę z dziwactw i niedorzeczno. ludzk. i nazwać ją filozofią? Co to za smut. oświece. żeby

zemia. obezn. ochronie. z wszys. wprowadz. go w ciem. przestrz. marzeń. i do szpita. chorób umysło!

W tem tem. zgodło. a nie daj. nigd. żadn. dowod. ciąg. się niej ~~[illegible]~~ aż do końca. –

Świad. zapomi. że samo axyom. moc. wymaga. świad. pewni. [illegible]

(V.29.) W pism. „O filoz." z v. 19 – występ. niby w obro. filo. zaraz. od ~~[illegible]~~ ostrzeżen. że się nie godzi nadaw. poważn. nazwis. filozofii tem mistyczno. metafizyczne. który z dawn. subtelno zlepił V. i jego stronnicy, pod znam. imien. filozo. transc.

(V.30) Zebran. nauk. pierw. przyj. a V. oni nie za złe, że puścił się na szpunt. tej przepaści i t. Uważ. to za niebyw. zuchwalstwo

Cztery występ. i wady w nau. V.

1° przesadzona nieufno. w świadect. zmysł.

2° wystawie. sob. duszy myślącej bez zmysł.

3° V. pierwsz. zasad swoj. nau. nie dowod.

i jest to romans metafi. V. 31

4° Sekcja. wiem. lubi rodzic. i znowu tych podzie. podziały +

+ z osobn. dla każd. nazwisk. V. nie dał się niko. w tem przewyż:... Skąd wypadła nomenklatu. zawiła i ciem. „godzi że się inne nau. zaraz. i w nich świetno. umysłu ludzk. stekiem marzeń i chmurą ciemności okrywać?" (V.33)

§. ~~Xawery~~ Józ. Kalas. Szaniawski (1764 ur. w Kalwa. Zebrzydo. nauki polie. w Kaliż. a kończ. w Królew. gdz. zapisa. na wydz. praw. pilu. stucho. taki. Kanta – pot. był komisarz. rządo. w województ. Kalis., naczel. brał czynn. udział. w wypad. r. 94, stan. w legjon., później zasiad. w komite. paryz.. Za rząd. prusk. miesk w Warsza. zajęt. prac. litera. W r. 1806 zost. członk. Izby najwyżs. administr., w r. 1807 przeszedł do dyrek. sprawiedli. i odbier. w Berli. archiwa. Aż do r. 1811 jest prokurat. przy sądz. kassacyjn., w 1813 bawi w głów. kwate. dla interes. pośredniczy. Zost. człon. komite. reformy rządu. Między. podczas kongre. wiedeń. przydzi. do komis. trylaterale. dla urząd. intere. polsk.. W Królest. kongre. zostaj. refer. stanu, od 1816–21 prez. prokurato. gener. Pot. radzca stanu i dyrekt. gener. dyrek. wychow. w komis. wyznań relig. i oświece; prze. Tow. do książ. elem. i kierow. cenzu. W r. 33 człon. radysta. i rady wycho. publi. i człon. sądu najwyżs. kryminal. czy do ukończ. czynno. tej magistra. w 1834. Emeryt. w 1839, um. w Lwo. 1843 wrazie z zagra.

3 24

O naturze i przeznaczeniu Urzędowań w społeczności 1808

Dzieła: Co jest filozofia? (1802) - O znamienitych systemach moralnych starożytności (1803); System Chrystianizmu (1803). Rzut oka na dzieje filozofii od czasu jej upadku u Greków i Rzymian aż do epoki odrodzenia nauk (1804); Rady przyjacielskie młodemu uczniowi nauk i filozofii, pragnącemu znaleźć pewniejszą drogę do prawdziwego i wyższego oświecenia (1805 - inne wyd. we Lwowie 1823).

Pod kon. życ.: ogłos. Przygotowanie uwagi do filoz. polemicznej w czasopism. polskich (w Pielgrzymie Ziemeckiej w r. 42). Najprzyj. prawdy i synteza (teorię). Czyt. także „Pochwałę Cypryan Godebskiego" na posiedz. T. P. N. w 1809 i „Mowę o duchu klassyczności i romantyczności we względzie filozofii." (1823) - Należ. do tłumacz. Rulhière'a: Historya bezrządu w Polsce, któr. wyszł. tyl. Tom I w 1808 a w manuskr. zostaw. posłb. Dzieje legion. polskich. Ostatn. epokę życia jego tak określo: u Zdenowicza (Rys dziej. lit. polsk. wyd. Leonard Sowiński II. 331): Pod koniec życia stał się sceptyk. i stronnik. jezuit."

<u>Rady przyjacielskie</u> są kierowa. poważ. zasługuj. dziś jeszcze
na uzyt. już to dla piękn. języ. w któr. miłe uderzaj. pierw. próby
terminol. polski. filozofi. już to dla ocenie. rozwoj. umysło. samo-
auto.

Pomij. w przedmo. że zamiar. Logi. do któr. napis. zaprasz. go
warsz. T. P. N. wytwor. skromny wstęp do wszyst. miejsc. nauk.
dla wyjaś. udoskon. wyraż. pomocnych.

„Od trzech blisko lat czytałem rozmai. dzieł. przygotow. w ów
czas do hist. pragmaty. Logiki. Miło mi jest postrzeg. że ta
hist. (chociaż z wielu miejsc niedokład.) napisa. zosta. w tym
właś. duchu, w jakim mieć ową teraz żąda uczonemi. pow.
Dégérando, aby mogła służ. za wstęp do niniejs. Logi." (p. IV)

„Rady w niniejsz. pis. wskaza. przezna. są dla młod.
a gorliw. ośmiel. gruntownego oświecen. co nauk. pragną
poświęc. się umysłow. pracą. Nie jed. z nich obiegł już główniej.
nauki i przeczyt. znaczn. liczb. dzieł obcych i polsk. a przecież
postrzega, że nie traf. jeszcze na drogi prowadz. na którejby
swe prace i nabyt. wiedz. w sposób dostateczn. użyt. dla sieb. i
dla społeczno. Dla takow. to właśc. mogą być niedojrze. owoc

mojich indywidual. doświadcz. życia i uwag. Dla nich zebrałem
te rady i skazówki, aby przez kolej. zastanawianie się nad przed-
miotem: w mojem pism. objętemi, doszli sami do rozjaśnie-
nia sob. owej prawej drogi i nabyli ich do rozgl. niej postępow.
Ich wizerunek miał. na baczno. w ciągu tej pracy, które
mi kształt listu przypisała. (p. V – VI).

Dla ozn. przytacz. wyjątek niem. auto.?

„bo u nas mniej za znanemi, chociaż ich dzieła zawiera. naj-
więcej materjał. do prawdziwe. oświece. i najskuteczniej się przyczy-
niają do ukrzepien. w nas owej samodzielno. umysłow. bez której
żad. naród nie potrafi nigdy rozpostrzeć właściw. sob. geniał-
no. ani przestan. być echem cudze powtarzającem głosy. Ktokolw.
atoli umiem. iż na radzę, aby ducha swoje. kształcił na czy-
jejkolw. bądź obcej formę, ten zapew. czyt. moje pis. z uprze-
dzen. albo bez należyt. rozwagi i nie zrozum. mnie by-
najmniej – ... w dodatku. rzecz cały ogrom umysłow. nabyt-
ków niem. narodu, potraf. rozpoznać sob. jak ten naród
przez dokład. przetrawien. materjałów z literatur. greck.
łacińsk. francusk. i angielsk. pracowi. czerpanych, umiał

rozum. właściwą i od innych istot. różniącą się ducha swego genialności" – (p. XII)

Taki-bard. rozum. się broni od zarzu. że albo wiel. now. wyraz. wprowad. albo zachowa. wiel. obrzęd. – p. VIII – XI –

Wstęp-wyd. odpow: na pyt: czy nie zapóź. jest, zabier. się w tak trud. drogę? = Wskazu. na przykł. Soko. i Aryst. o kor: tej pięk. uwag: Wreszcie mądro. prawdziwa tyle ma ceny i tyle jest warta owi naszej, że przyb. człow. ma chwilę tyl. przed zgon. zbliż. się miał pod jej światy. tedy ta jedna chwila za tanio jemu byłab. okupio. usiłowaniami całe. życia." (str. 10 wyd. lwow.)

W 2iem wyd. wstęp. zalec. wytrwało. w 3im dban. o zdrow. ciała - przy czem daje dobr. ~~rady~~ przepisu dyetę i t. d. – w 4tem okreś. ideał ludzk. doskonało. który posiąść przyjść. najl. będą filozofi. w 5tem rozbiera usposobie. wiedz. i zdolno –

w 6tem przechod. nas: usposobnicze t. j. – 1837. matem. logi. antropolo. – przy. będz. pięk. ~~wzg~~ i znajomości wyraz. o potrzeb. greck. język. ale piłuj bardzo. żura. taki na upraw. język ojczyst. „Nauka innych języ. jest tyl. jedn. z środk. doskonale. umysło. uprawy; ale języ. twój ojczys. jest zaz. i środk. do tego doskonale. potrzebuje,

i celem dla które. jako rodak, przeznacz. pomnieneś zdobycz. gdzie indziej nabytki. Skoro zgłębisz przyczyny. jaki jest wpływ mowy na rozpostar. myślen. przekonasz się na ówczas, że jedną z mnogich przyczyn opóźnio. u nas uprawy, jest oziębło. nasza względ. czyst. języ." (str. 74)

Bez- grunto. wykszta. filozo. takie potrzeb. nauko. matem. i logi: przy czem najistotn. podstaw. dzieła pole:

<u>O Logi</u>: „Pięć lub sześć miesię. wystarcz. ci na przyswoi. poznan. tej nau., ale badan. logiczne i wprawa do zręczne. stosowania prawideł, powinny przez całe życ. towarzy. wszel. kim twoim rozmyślan." (str. 93). Poleca Organon Arystot. pot. Philosophia rationalis Wolffa - z czasów późniejszych: nareszc. Logi Kiesewettera, jako wykładacz. zdan. Kanta

<u>O wszyst. antropol</u>: ma piękn. stronice = wykazu. jej potrzeb. bo z niej wypływa znajomość prawdzi. ludzk. natu.: dla duchow. dla urzędnik.; dla dziejobadacz. - dla poetów =

W podob. sposob. - zaznaj. bogą. przytacz. bibliogr. = rozwij. swoje pogląd. na gromadze. materyał, na uprawę. sił umysłowych, czytan. pisan. rozmyślan.; na <u>encyklopedycz.</u> zakr. +

+ <u>wszystk. nauk</u>, o któr. nigd. nie należ. zapomi - pot. usiln. polec. stud. <u>dziej. filozo.</u> i kiero. <u>tak badan. teorety. jak życ. prakty.</u> poddaw. pod <u>przewodnict. mądro.</u>

Na końc. z prawdz. natchnie. ślicz.: a pełn. zdrow. rozsąd.: każe autor. każd. zdąż. do mądro.: aby były mistrzy. jego żyć: Zacho-daje radę, że gotow. teor. przejęta od wielk. myślicie. nawet nie wiele nam się nie zda, gdy jej nie przyswoimy sob. własn. pracą, nie nowo ją przemyśliw. „Nie potrafisz ten ustęp. jeśl. sam nie zbuduj. sob. rusztowan. które służy. do wzniesien. gmachu, a które ~~służy. do~~ uprzątnął już auto. podkład." (253) .... „To tylko mieć i posiad. będz. rzeczywiś. co sob. sam, własną pracą zbuduj. (ibid.)

Gdy zaś stan. kto nareszc. na wzgórz. skąd potr.: ogarn. wszyst. prawdę, dobro i piękność – powin. dbać o to, aby go otaczały zewsząd cztery głów. światostrony zenitowe (plagae cardinales mundi) umiejętno. i poez.; moralno. i relig. o któr. buduj. wszyst. myśl. rozwija. –

Otóż, że auto. wiele w tej książ. zawdzię. Niem.: choć i na Francu. częst. się powoła: ale niewątpli. od Kan. i Schell. powziął myśl, że każd. powin. dojść do swej. filozofi. syste.: nie miał jedn. zas. ochroni. go chorób. w głównych liniach – Dziełko „o natu. i przeznacze. uczonego w społeczności", które w krótk. napomknien. z dala wskazuj. drogę do głębsz. wywodu" (1808) jeszcze dziś zasługu. na baczn. przeczyt.

X. Fel. Jarońsky dziek. i prob. Wszyst. SS. w Krako. a zarazem prof. Akad. krak. od 1807–1818 – wsławił. przez intryg. † 1827 prof. semin. w Kielc. Dost. profesu. przy. od rząd. austr:

Jakiej filozo: Polacy potrzebują? Krak. 10.

Pot. w 1815 wyd. dzie: O filozofii — Część I zawie. ogól. wiado. o filoz. Część II Logi; Część III przypis. i objaśnie. do Logi. Przerobio. w znacz. częś. tak co do form. jak(co do mater. z dzieł. Teraz: Elementa Philosophiae, methodo critica adornata a Godefr. Immanu. Wentzel - Linz 1807 =

Logi: obrobio. nie źle i wyst. język. autor obez. znad filoz. niem. zwanne Vien; próbuj. także tworz. termino. pols: =

—

Józ. Gołuchowski ur. 1797 w Gali: ukończ. zwiet. Theresianum we Wied.: z rozpra: Ansicht des Einflusses der Mathem. auf die Bildg des Mensch. welche bei Gelegenht einer besonderen u. strengeren Prüfg aus dieser Wissensch. Jos. Goluch. Zögl. der k.k. Theresien. Ritter Akademie geäussert hat Wien 1876 =

Przetoc. Maur. Mochna: O wpływ. matema. na wykształ. człow. (w Dziennik. War. 1825)

Doktoryz. się pot. w Heidelb. i z wielk. niezadowol. cesa. Fran. II porzuc. Wied. i zapis. się w Warsz. na wydz. prawa i administr. - którego kursa ukończ. w 1820 ze stop. magi. Wykład. czas jakiś w lice. warsz. prawo natu. – pot. ubieg. się o trzy tema: konkurs: na któr. wygot. wanna rozpra. po łaci.; filozofi. po pols. teologiczn. po łaci. Za 1a otrzym. wiel. med. zło.; za 3a mniejsz. med. zł. Napis. także rozpr.: konkurso. do Wil. na tem: Zasady logi. metafi. i filozo. moraln.: któr. zosta. uwieńcz. i przyznio. mu w nagro. kated. filo: Ale pojech. przed jej objęc. do Erlangen i godz. stud. Schellinga i któr. dedyko. rozpra.: Die Philoso. in ihrem Verhältn.: zum Leb. ganzer Völker u. einzelner Menschen – 22 –

W r. 23 zacz. wykład. ale już w r. następ. utra.: katedr. W r. 30 mian. [illegible] filoz. podcz. powstan. = pot. gospodarow. w Garbacz. w Sandom.

Kwest. włościańs. w Polsce. Lipsk. 49

Rozbiór kwestyi włościańsk. Pozn. 50

Um. w Garbacz. w 1838 ukończ. doniosłe dzieło Dumań. nad najwyższe. zagadnień. człow. poprzedzo. historycz. rozwinię. głów. system. filozofi. od Kan. do najnow. czas. Wilno 61 –

Pow. Pop.: Pisma Tom II. Krak. 93 str. 260 i nast. „Józ. Gołuchowski"

Eleo. Ziem. Studya Wil. 60.

i w przedmo. do Dumań Krupiń. str. 465 = bard. nieprzy[illegible]